

ROPA W USA ZYSKUJE - NIEWIELE BRAKUJE DO 63 USD/B

Ropa naftowa na giełdzie paliw w USA drożeje o 1,5 proc. Niewiele już brakuje do 63 USD za baryłkę. Banki inwestycyjne i analitycy prognozują dalsze wzrosty cen i zacieśnianie sytuacji na rynku paliw - informują maklerzy.

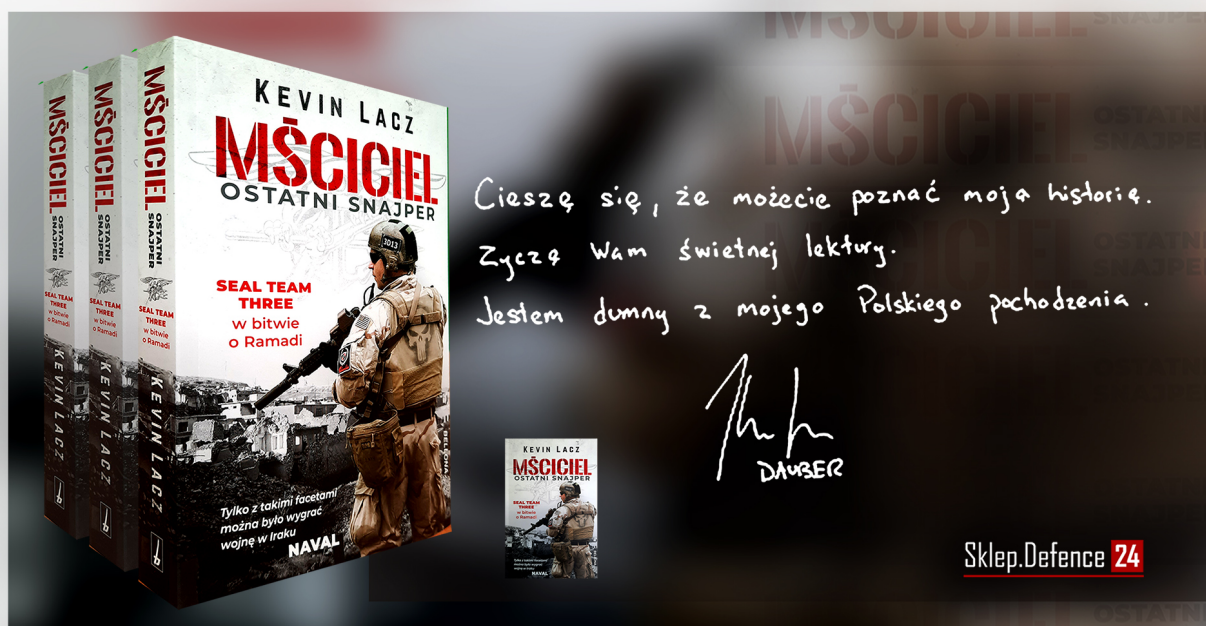
Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na IV na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 62,61 USD, wyżej o 1,47 proc.

Ropa Brent w dostawach na IV na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie kosztuje 66,38 USD za baryłkę, wyżej o 1,75 proc.

Analitycy Morgan Stanley oceniają, że rynek ropy zmierza w kierunku tego, co można nazwać najbardziej "napiętym" kwartałem od co najmniej 2000 roku.

Z kolei Socar Trading SA ocenia, że Brent na ICE w tym roku osiągnie cenę 80 USD za baryłkę, bo nadmiar ropy zgromadzony podczas pandemii koronawirusa zostanie zniwelowany do lata.

Analitycy Goldman Sachs szacują z kolei, że benchmark na ICE zdrożeje w ciągu nadchodzących miesięcy do 70 USD za baryłkę.



Notowaniom ropy pomogą też ostatnie ekstremalne warunki pogodowe w Teksasie, gdzie z powodu silny mrozów nastąpiło ograniczenie produkcji ropy z łupków, a rafinerie wstrzymały przerób surowca i obecnie rozpoczynają powolny restart działalności.

"Utrata w produkcji ropy po wielkich mrozach w USA pomoże rynkom ropy" - oceniają eksperci Trafigura Group.

Tymczasem wkrótce odbędzie się posiedzenie krajów OPEC+ w sprawie dostaw ropy w kolejnych miesiącach.

Arabia Saudyjska i Rosja jeszcze mają różne zdania co do zwiększenia podaży ropy na rynku w kwietniu.

Saudowie są za utrzymaniem produkcji ropy na stałym poziomie. Rosjanie zaś wolą podwyższyć dostawy surowca. Wszystko rozstrzygnie się podczas marcowego spotkania grupy.

WTI na NYMEX w N.Jorku zwyżkowała na zakończenie poprzedniej sesji o 4 proc., a Brent na ICE zyskała 3,7 proc.